



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Andrzej Duda

Warszawa, 4 października 2021 roku

Uczestnicy
uroczystości odsłonięcia pomnika
błogosławionego Księdza Emiliana Kowcza
w Lublinie

Szanowni Przedstawiciele Władz Państwowych i Lokalnych!
Czcigodni Duchowni oraz Szanowni Wierni Kościołów greckokatolickiego i rzymskokatolickiego!
Drodzy Państwo!

Dzisiejsza uroczystość odsłonięcia pomnika bł. Księdza Emiliana Kowcza jest aktem niezwykle doniosłym. To kolejne godne upamiętnienie tego kapłana w Lublinie, w mieście, w którym znajduje się już rondo Jego imienia. W roku obchodów 20. rocznicy beatyfikacji Księdza Kowcza przez św. Jana Pawła II, na skwerze przy skrzyżowaniu Drogi Męczenników Majdanka z ulicą Cmentarną, staje monument ku czci bohatera, który swoim życiem i posługą dał przejmujące świadectwo wierności najwyższemu ideałom, jakim może służyć człowiek.

Ksiądz Emilian Kowcz, prezbiter Kościoła greckokatolickiego, urodził się na Huculszczyźnie. Przez ponad 20 lat był proboszczem w Przemyslanach koło Lwowa. W czasie II wojny światowej czynił wszystko, aby ocalić od zagłady jak największą liczbę Żydów. Odwiedzał ich w getcie. Przestrzegał swoich wiernych, aby nie ulegali antyżydowskiej propagandzie niemieckich okupantów. W roku 1942 został aresztowany. Ceną Jego wolności mogło być zobowiązanie, że nie będzie już niósł pomocy Żydom. Ksiądz Kowcz odmówił jego podpisania. W konsekwencji przewieziono Go do niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i jenieckiego KL Lublin, zwanego potocznie Majdankiem. Od sierpnia 1943 roku do swojej śmierci w dniu 25 marca 1944 roku zaznał tam niewyobrażalnych cierpień. Mimo to wspierał swoich towarzyszy niedoli – bez wyjątku wszystkich, którzy się do Niego zwracali. Był jednym z tamtejszych kapłanów katolickich, którzy nieśli współwięźniom słowa otuchy oraz zakazaną w obozie posługę sakramentalną. Dla ludzi wycieńczonych fizycznie i psychicznie, doświadczających bólu, agresji, skrajnego uprzedmiotowienia i nieustannej grozy śmierci – a szczególnie dla chrześcijan – były to dary absolutnie bezcenne. Bł. Ksiądz Emilian Kowcz, nazwany przez więźniów „proboszczem Majdanka”, doskonale to rozumiał. W grypsie skierowanym do najbliższych pisał m.in.: *Ci nieszczęśliwi ludzie, których są tutaj tysiące, potrzebują mnie. (...) Zostać tu jest moim obowiązkiem. (...) Rozumiem, że staracie się o moje zwolnienie, błagam was, abyscie nic nie robili. (...) Wszyscy jesteśmy tu równi: Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Rosjanie, Litwini czy Estońscy. (...) Tutaj widzę Boga, który jest jeden dla wszystkich nas bez względu na nasze religijne odmienności. Każdego dnia tysiąceroć dziękuję Bogu, że powstał mnie tutaj. (...) Módlcie się za tych, którzy stworzyli ten obóz i cały ten system, (...) niech Bóg się nad nimi zlituje.*

Ufam, że ten okazały pomnik oraz Państwowe Muzeum na Majdanku będą miejscami spotkań oraz wspólnej modlitwy i refleksji dla Ukraińców i Polaków – a także dla Niemców i przedstawicieli innych nacji. Dla wszystkich ludzi dobrej woli, którzy pragną pokoju, pojednania narodów Europy opartego na prawdzie oraz świata wolnego od ideologii propagujących nienawiść i pogardę. Składam gorące podziękowanie Fundacji Kultury Duchowej Pogranicza, Władzom Samorządowym miasta Lublina oraz pozostałym osobom i instytucjom, które przyczyniły się do powstania tego monumentu. Serdecznie pozdrawiam wszystkich zgromadzonych i dziękuję za Państwa udział w tej ważnej, podniosłej uroczystości.

Z WYKAZAMI SŁOWAN